

SŁOWO

Wilno, Czwartek 19-go lipca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 30000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 1500 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je: noszpaltowy przed tekstem 2500 mk., w tekście 3000 mk., za tekstem 1000 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 8000 m. p. z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Monarchiści rosyjscy.

Przynosi o nich sporo szczegółów, a jak utrzymuje warszawski dziennik *Na swobodę!* wcale wiarogodnych, wiedeński *Wiener Journal*.

Przedewszystkiem tedy: monarchiści rosyjscy rozproszeni i rozgrupowani po całym dziś zachodzie Europy, przebywający częstokroć i w Stanach Zjednoczonych, nie mają jednego kandydata na przyszły tron rosyjski. W książce *Cyryl* nie jest bynajmniej kandydatem wszystkich monarchistów. Jego klika wydaje dwa czasopisma rosyjskie w Monachjum.

Na czele najliczniejszej i najwpływowszej grupy monarchistów stoi „Wierchownyj Monarchiczeskij Sowiet”. Przewodniczy mu M. J. Markow (zwany Drugim), zdeklarowany absolutysta. Wiceprezesem jest książę Szyrinskij-Szachmatów. Do rady głównej należą jako członkowie: Krupieński (obecnie we Francji, przebywający) ks. Oboleński (również), Maslennikow (Berlin), metropolita Antonjusz (w Serbji zamieszkały), Krüdener-Struwe, bar. Keppen, gen. Łochwicki (dla spraw na Dalekim Wschodzie), gen. Rauch (Turcja), Trepów i ks. Bielskijskij-Bielozierskij (reprezentujący Radę w Anglii).

W. ks. Cyryl ma swoją oddzielną grupę, też z Radą „trzech” na czele (gen. Dołowa-Dolinskij, hr. Tolstoj i Jachontów). Reprezentują tę grupę i agitują w jej interesie: w Monachjum pułk. Ewald, w Berlinie Belhardt, w Wiedniu Ładyżenskij, w Peszcie ks. Galicyń-Murawlin, w New-Jorku Brazol.

Monarchiści rosyjscy konstytucjonalisci (zowiący siebie: „monarchisty - narodniki”) mają znowuż własny Komitet Centralny

złożony z 20 członków i rozpadają się na cztery związki, na Sojuz Spasienia Otcieczestwa, Sojuz Oswobodienija Otcieczestwa, S. Wostanowlenija Rossii i S. Wostanawlenija Rodiny. Pierwszy rezyduje w Konstantynopolu, drugi w Paryżu, trzeci w Belgradzie, czwarty w Berlinie.

Trochę monarchistów pozostało do dzisiaj przy gen Wranglu, przebywającym w Serbji. Są to t. zw. „dzicy”.

Większość monarchistów rosyjskich z Markowem 2-gim na czele, to germanofile, wyznawcy politycznej orientacji niemieckiej, podtrzymujący stały stosunek z wodzem bawarskiej prawicy gen. Ludendorffem. Lecz są i frankofile. Wśród nich jest Krupieński, jest. ks. Obolenskijskij. Ich podtrzymują rojalisci francuscy pod przewodnictwem Leona Daudeta. Monarchiści rosyjscy nie związali dotąd ściślejszego stosunku z włoskimi faszystami. Natomiast faszyci bawarscy pozostają w stałym kontakcie z grupą w. ks. Cyryla, którego też gorącym stronnikiem jest przebywający w Szwajcarii i prowadzący tam energiczną agitację znany działacz Botkin.

Monarchiści rosyjscy pracują obecnie w trzech kierunkach: dyskredytują, co się zmieści, za granicami Rosji rządu sowieckiego, usiłują całą emigrację rosyjską zagarnąć do obozu monarchistów i po trzeciej prowadzą energicznie wielce niebezpieczną robotę monarchiczną w samej Rosji. Wydawana przez grupę w. ks. Cyryla w Monachjum „Trybuna” zaczęła ostatnimi czasy niedwuznacznie propagować terror i zbliżyła się do niemieckich nacjonal-socjalistów.

J.

Sejm i Rząd.

Konwent Senjorów.

WARSZAWA, 18.VII. (Aw). W czwartek odbędzie się konwent senjorów z udziałem Marszałka Rataja, który w środę powraca po Warszawy. Na konwencie zostaną omówione plany najbliższej sesji sejmowej.

Zjazd delegatów N.Z.L.

WARSZAWA, 18.7. (Aw). W niedzielę odbył się Zjazd delegatów Narodowego Zjednoczenia Ludowego w sprawie fuzji z Piastem. Skulski jako referent wypowiedział się za włączeniem. Pewne zastrzeżenia czynił ks. Błaziński. Dla rokowań z Piastem wybrano specjalną Komisję.

Memoriał Związku Przemysłowców.

WARSZAWA, 18.7. (Aw). Delegacja polskiego Związku Przemysłowców metalowych złożyła wice-min. Strassburgerowi memoriał w sprawie reewakuacji mienia przemysłu metalowego z Rosji. Delegacja prosiła również o zapewnienie bezpieczeństwa osobistego inżynierom, którzy wyjadą tam w charakterze ekspertów.

Powrót Premiera Witosa.

WARSZAWA, 18.7. (Aw). Prezes Rady Ministrów Witos powraca do Warszawy w czwartek.

Sprawa podatku majątkowego.

WARSZAWA, 17.7. (PAT). Dnia 17 b. m. Rada Ministrów pod przewodnictwem min. Głębickiego w dalszym ciągu obradowała nad projektem ustawy o podatku majątkowym. Uchwałę Rady Ministrów przedstawił minister skarbu sejmowej komisji skarbowej.

Z Komisji skarbowej.

WARSZAWA, 17.7. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrywano w dalszym ciągu projekt ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Przyjęto szereg artykułów. Na czwartkowym posiedzeniu rozpatrywano będzie projekt ustawy o podatku majątkowym, uzupełniony przez poprawki Rady Ministrów. Komisja budżetowa przyjęła

szereg artykułów projektu ustawy o uposażeniu nauczycieli i przystąpiono do omawiania uposażenia osób wojskowych. Jutro ma odbyć się trzecie czytanie projektu

W PRASIE.

W całej prasie naszej czuć już—przynajmniej do znacznego stopnia: kanikulę. Oczywiście, przeżuwa się politykę. Ale jakby machinalnie. Bez wielkosezonowej zaciekłości i rokoszów. Matadorowie publicystyki porozjeżdżali się z miast na willegiaturę. Nie wszyscy oczywiście, nie wszyscy... lecz np. sam p. Stroński od dni kilku przestał pisać wstępne artykuły w *Rzeczpospolitej*, a Bóg i ludzie wiedzą z jakim mu to trudem przyjąć musiało. Ha, kanikula! To tak jak z mazagranem. Przez cały rok nie pijesz, a przyjdzie taki czas, że ciągniesz przez słomkę zlodowaciały wywar palonego bobu, żołędzi, Bóg nie wie czego... Nie wykręcisz się. Kanikula!

Pełno w piśmie—korespondencji. Siedzi taki dziennikarz np. w Truskawcu, lub Solcu, lub w innej jakiej Rabce. Zdawało by się: odpocznie gruntownie, nie będzie mógł nawet patrzeć na kałamarz. A właśnie! Zaledwie odsapnął krzywkę—już ciach... ciach... ciach... pisze! Gazeta drukuje, czytelnicy czytają. Lektura—sezonowa. Nie wykręcisz się!

W jednym tylko, dla przykładu, *Kurjerze Warszawskim* (kto nie wierzy, niech sam się przekona) p. Zdzisław Debiński już od dobrego tygodnia opisuje swoją willegiaturową wycieczkę do Szwecji, bardzo bardzo interesująco... a p. L. Brun opisuje swoją wycieczkę via Wilno, do Pińska, do Brześcia... też bardzo interesująco. Lecz swoją drogą, łącznie z dwoma, trzema korespondentami z dwóch, trzech letnisk i zdrojowisk—bitych szpał z dziewięć przernajczystszej lektury kanikulowej.

Niech żyje tradycja!

Gazeta *Warszawska* twierdzi z całą stanowczością, i to we wstępnym artykule, że „panujące w Warszawie upały oddziałują fatalnie na umysły publicystów lewicowych” (oczywiście tych, którzy

ze stolicy jeszcze nie wyjechali). Chodzi o to, że, zdaniem gazety, nie należy atakować rządu (choćby i nie był szczytem doskonałości) aż do kompromitowania go wobec własnego społeczeństwa i zagranicy.

Zawsze to mówiliśmy. Ostrożnie z zacietrzewieniem partyjnym, ostrożnie! Złym jest doradcą. Pierwsze przykazanie ortodoksyjnej partyjnej: „nul n'aura de l'esprit hors nous et nos amis, to znaczy: oprócz nas i naszych przyjaciół politycznych nikt racji nie może mieć!—jest zaprzeczeniem, jest antytezą wszelkiego istotnego patriotyzmu, wszelkiej istotnej troski o ojczyznę i państwo, wszelkiego istotnego umiłowania dobra publicznego.

Dajmy pokój. Nie gorączkujemy się w te upały. Zostawmy choć na dzień jeden kwestję „pryncypjalną” a wiecznie aktualną na stronie. Nie emocjonujemy się nawet tem, że *Gazeta Warszawska* polemizując z artykułem p. Jana Tarnowskiego w *Czasie* (o to kto najlotniej... przeczuł, po czyjej stronie będzie w Wielkiej Wojnie wygrana) pisze, że „publicystyka nasza przeżywa chwilę głębokiego upadku”.

Nie tak bardzo chwilę głębokiego upadku, ile wysokich upałów! Niema obawy. Już we wrześniu będzie chłodniej i publicystyka nasza wróci—do normalnego stanu i poziomu.

Wróćmy spokojnie do wycieczek. P. Tad. Wasilewski w dłuższym opisie wycieczki z Pińska do Zakopanego i z powrotem, kończy (w *Gazecie Warszawskiej*) rzecz swoją słowami: „Pińsk ożył. Życie tu kipia. Jeszcze w początkach roku 1919-go panował tu głód. Teraz pola uprawne, obfite, bydła dostatek, naogół dobrobyt. Nadzieje na rozwój Pińska jaknajlepsze”

Przyjemnie czytać

A propos złożenia prez. Massarykowi listów uwierzytelniających przez posła litewskiego dra Zaunis oraz wymiany ceremonialnych przemówień, uderza *Kurjer Poranny* na alarm. Powstało przymierze zaczepno-odporne czesko-litewskie wymierzone, rzecz prosta, przeciwko Polsce!

Prawda, p. Zaunis wcale niedwuznacznie podkreślił w swem przemówieniu, że, szczęśliwsze od Litwy, Czechy skupiły już wszystkie ziemie swoje dokoła historycznej stolicy Czech, podczas gdy naród litewski jeszcze wszystkich zadań swoich nie spełnił, ale od tych wynurzeń i aluzji do... zawarcia przymierza przeciw Polsce, doprawdy, chyba mniej blisko, niż się naczelnemu publicyście *Kurjera Porannego* wydaje.

Wprawdzie podwarszawskie piaski, to nie Sachara, lecz mirażów można zaznać i nad Wisłą... przy odrobinie dobrej woli i braku tematu.

Robotnik donosi:

„Wczoraj 16 go b. m. objął urządowanie p. Stefan Natanson, mianowany szefem Biura Prasy i Propagandy Ministerjum Spraw Zagranicznych. P. Stefan Natanson jest członkiem katolickiej „gałęzi” znanej żydowskiej rodziny bankierskiej”.

Czekajmy cierpliwie na dobytej z zastojów naszej propagandy M. S. Z. przez nowego jej szefa...

A tymczasem oto najświeższy a niepospolity „kwiatek” z kroniki warszawskiej: Syn biskupa warszawskich metodystów, p. Wiliama Benjaminia Beauchamps, ródowego amerykańkanina—zaniemógł. Trzeba było robić operację ślepej kiszki, wcale skomplikowaną. Biskup wezwał dwóch lekarzy-chirurgów warszawskich, dr. Al. Zawadzkiego i dr. Kamila Bogackiego. Lekarze w asyście kilku pomocników dokonali operacji—pomyślnie. Nastąpił moment płacenia. Dr. Zawadzki zaprezentował biskupowi rachunek wynoszący 650 dolarów (tak!), a dr. Bogucki zażądał tylko 250 dolarów. Biskup złapał się za głowę i oświadczył, że takiej sumy nie zapłaci. Dał doktorowi Zawadzkiemu 350 dolarów, doktorowi Bogackiemu 150 i—więcej ani grosza! Zapłaciłom rzekł—licząc w walucie polskiej, 67 milionów marek! Sądze, że dosyć. Obaj lekarze, niezadowoleni z tego obrotu sprawy, wezwali biskupa przed krakki sądowe. Domagają się wypłacenia jeszcze 400 dolarów.

Tak życie spleta dziś ze sobą operacje chirurgiczne z finansowymi. Proces będzie bardzo, bardzo ciekawy...

Lector.

!!Uwagze p. p. Ziemiań i Rolników!!

Polska Spółka Handlowo-Przemysłowa

„PLON”

w Wilnie ul. Portowa Nr. 6-c, Depesze: Wilno—PLON Tel. 799.

Objęta Reprezentację

Sp. Akcyjnej BRONIKOWSKI, GRODZKI i WASILEWSKI w Warszawie i poleca do niezwłocznej dostawy

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.

Ilustrowane katalogi opisowe, oferty, ceny gratis i franko.

Z Kowieńszczyzny.

„Bieda su Kłajpeda”.

KOWNO. Pod powyższym tytułem (Bieda z Kłajpedą), organ *Wiosna Ludowców* (Valst. Liaud.), „Lietuvos Žinios” umieszcza artykuł, którego wyjątki podajemy poniżej: „Niedawno złączyliśmy się z Kłajpedą, a ileśmy już bied i ofiar ponieśli. Naród, który więcej pracuje, więcej ma, jeżeli ktoś owoców jego pracy nie odbiera. Żeby się do Kłajpedy przyzwyczaić i żeby jej mieszkańców ze sobą oswoić, trzeba wiele z naszej strony pracy, taktu, studjowania, umiejętności w pełnieniu obowiązków. Dotychczas już wiele błędów tam zrobiliśmy i nie jednego mieszkańca usposobiliśmy do siebie wrogo. Wglądnijmy w te urzędy, które przeszły w ręce litewskie: poczta w naszym ręku ogromnie się pogorszyła, porządek na komorach celnych niemożliwy. Ilu to urzędników na jednym statku, ile nieporozumień, pisaniny, tracenia czasu i t. d. Nikt u nas w żadnych sprawach nikomu dowierzać nie może. Kontrabanda się szerzy: w Tylży przy litewskich porządkach ogromna ilość mieszkańców wzbogaca się z kontrabandy. Wpierw do Kłajpedy po towar jeździło wielu łotyszy i estończyków, gdyż w składach było moc towarów. Handel obecnie zanika zupełnie. Bezrobotnych ilość sięga już w Kłajpedzie do tysiąca. Wypłacają im zapomogi, które drogo Litwie, kosztują. Straszna jest dla mieszkańców Kłajpedy nasza opłata stempłowa. Chociaż różni korespondenci piszą w kowieńskich gazetach, że Kłajpeda po przyznaniu Litwie ma się dobrze, prawdziwi Litwy obywatele nie mają się czem pocieszać, bo daleko jest do tego, co gazety te wypisują. Należy zmienić ludzi na stanowiskach i koniecznie skontrolować taryfę celną, żeby Kłajpeda wytrzymać mogła konkurencję innych portów, doczekać się bowiem możemy, że z Libawy tańszy będzie transport do Kowna niż z Kłajpedy”. (WILBI).

Komunikacja napowietrzna pomiędzy Kownem a Kłajpedą.

KOWNO. Towarzystwo żeglugi powietrznej „Junkers i spółka”, utrzymujące komunikację powietrzną pomiędzy Królewcem, Kłajpedą a Rygą, zwróciło się do zwierzchniego pełnomocnika w Kłajpedzie p. Budrysa z propozycją wprowadzenia komunikacji powietrznej pomiędzy Kłajpedą a Kownem. Propozycję towarzystwa przyjęto życzliwie. (WILBI).

Wiece na Litwie.

KOWNO. Podjęto szeroką akcję urządzania wieców w sprawie Kłajpedy. Od dwóch tygodni na całym obszarze Litwy odbywają się stale urządzane z inicjatywy władz wiece, których rezolucje w brzmieniu mniej więcej jednakowem wypowiadają się za utrzymaniem całkowitej suwerenności Litwy nad Kłajpedą. Zapowiadają one nieprzyjęcie przez Litwę jakichkolwiek bądź przywilejów na rzecz obcych państw i brzmia na ogół wojowniczo. (WILBI).

Ruch handlowy w Kłajpedzie.

KOWNO. W drugiej połowie czerwca do Kłajpedy wpłynęło 50 statków: 7 osobowych, 43 handlowe ze zbożem, węglem, cementem, superfosfatem, benzyną, spirytusem, narzędziami rolniczymi, i t. d., wplynęło statków 57:8—osobowych i 49 handlowych ze zbożem, celulozą, drzewem, bydłem, lnem, oliwą i spirytusem. (WILBI).

WOLNA TRYBUNA.

Nasz stosunek do Rumunii.

Obecnie pod wrażeniem wizyty pary królewskiej sprawa naszego stosunku do Rumunii zajmuje naszą opinię publiczną.

Rumunia należy do tak zwanej Małej Ententy. Stosunek jednak nasz do Rumunii nie pokrywa się naszym stosunkiem do Małej Ententy, tej spółki mocarstw, na których korzyść odbył się częściowy podział Węgier, wywołujący między niemi teraz trójpodziałową solidarność, jaka w ciągu lat wielu łączyła Rosję, Prusy i Austrię. Polska sama cierpi wskutek częściowego podziału Węgier, będąc pozbawioną wspólnej granicy z Węgrami, nie może rozwijać stosunków handlowych z niemi, gdyż starają się temu przeciwdziałać Czesi, których terytorjum państwowe oddziela nas od okaleczonych Węgier. Nie mając wspólnej granicy, nie mogliśmy korzystać z ofiarowanej nam pomocy ze strony Węgier w 1920 roku podczas pochodu bolszewików na Warszawę. Przeszkodziła temu Czechosłowacja, która nie przepuszczała wówczas amunicji do Polski.

Gdy Czechi, ze względu na ich dążność do posiadania wspólnej granicy z Rosją, a więc do częściowego podziału Polski, są jednym z najbardziej zasadniczych antagonistów naszych, z Rumunją nie mamy antagonizmu, nie mamy obiektów spornych i współzycie sąsiedzkie może być niczem nie zakłócone. Sprawa bowiem przynależności Siedmiogrodu do Węgier nie jest dla nas tak żywotną, jak powrót Węgier do dawnych historycznych granic na północy. Przynależność zaś Besarabji do Rumunii uważamy za pożądaną, gdyż każde zmniejszenie Rosji, każde jej osłabienie ilościowe i materialne zmniejsza niebezpieczeństwo rosyjskie. Nasze przymierze z Rumunją jest oparte na wspólnym niebezpieczeństwie ze strony Rosji. Wszelkie powodzenie Rosji „w zbieraniu ziem rosyjskich”, t. j. w zdobywaniu powtórnym niegdyś zagarniętych terytorjów, wzmacnia zaborcze tendencje Rosji względem Polski i dlatego czynnie winno być przez nas zwalczane. Dlatego to Polska w razie нападу Rosji na Rumunję powinna ją bronić w miarę możliwości.

Możliwość ta jest uwarunkowana nie tylko stanem militarnym i gospodarczym Polski, ale położeniem międzynarodowym, strategicznym i politycznym Rumunii i jej stosunkami wewnętrznymi, narodowymi, gospodarczymi.

Wobec tego winniśmy rozejrzeć się w warunkach i położeniu Rumunii.

Rumunia przedwojenna liczyła 7,5 mil. mieszkańców, Rumunia obecna 16 mil.; terytorjum Rumunii wzrosło od 140 tys. km. kw. do 298 tys. km. kw.

Rumunia jest terytorjalnie nasycona i pragnęłaby pokoju dla asymilacji swych mniejszości narodowych i spojenia nowo nabytych prowincji z terytorjum królestwa rumuńskiego przedwojennego.

Rumunia przedwojenna liczyła około miliona mniejszości narodowych: 300 tys. Żydów, 248 tys. Turków i Tatarów, 192 tys. Bułgarów, 152 tys. Węgrów, 30 tys. Niemców i 7,3 tys. Serbów. Mniejszości narodowe stanowiły 13,3 procent i oprócz Bułgarów w Dobrudży, nie przejawiały tendencji seperastycznych.

Nabytki terytorjalne Rumunii są obciążone znacznym procentem obcej językowo i kulturalnie ludności oraz antagonizmem z sąsiedzi.

Obecna Rumunia liczy 5,2 mil. obcych narodowości, czyli 32 procent. Pod względem liczebnym narodowości te idą w następującym porządku: Węgrzy — 1867 tys., Ukraińcy — 1,015 tys., Niemcy — 833 tys., Żydzi — 586 tys., Bułgarzy — 321 tys., Serbowie — 54 tys.

Nabytki na Węgrzech dały Rumunii 2,8 mil. Rumunów, 1,7 mil. Węgrów, 560 tys. Niemców, 146 tys. Turków i Tatarów i 54 tys. Serbów.

Większość w tych nabytkach stanowią Rumuni, ale siłą polityczną, społeczną i gospodarczą w tych prowincjach stanowią Węgrzy, Rumuni stanowią najbiedniejszą, najciemniejszą ludność Siedmiogrodu, jakkolwiek pod względem kulturalnym stoją wyżej od Rumunów królestwa Rumuńskiego. Poziom bowiem cywilizacyjny Siedmiogrodu jest znacznie wyższy, niż Rumunii.

Podajemy tablicę porównawczą szkolnictwa niższego i średniego w Siedmiogrodzie i Rumunii w 1914.

	w Rum. Siedmiog.	
Na mil. mieszk. szkół początk. 710	1092	
" " " uzupełn. —	893	
" " " średnich. 31	94	

Znany los oświaty bardziej kulturalnych prowincji, które zostały zabrane przez państwo niższej kultury. Następuje cywilizacyjna, degradacja zaboru. Przeżywał to okręg Wileński, po zaborze przez Rosję, przeżywa to Siedmiogrod po zaborze przez Rumunję. Zasłużony w dziejach cywilizacji Węgier Uniwersytet w Koloszwary zostaje zniesiony i natomiast otwarty zostaje uniwersytet rumuński bez sił naukowych, bez tradycji.

Tak na terenie naszych ziem wschodnich odbywała się walka narodowa w formie walki wyznaniowej między katolicyzmem, historycznie skojarzonym z polskością, a prawosławiem z rosyjskością, jak w Siedmiogrodzie katolicyzm jest skojarzony z cywilizacją węgierską, prawosławie z pierwiastkiem rumuńskim i tak Rosja dla niweczenia polskości przesładowała katolicyzm w naszym kraju, jak dziś Rumunja usiłuje wykorzystać katolicyzm w Siedmiogrodzie.

Przy nowych władcach rozpoczął się upadek gospodarczy Siedmiogrodu.

Węgry stanowiły geograficzną całość i ich podział wpłynął fatalnie na rozwój gospodarczy tak okrojonych Węgier, jak i prowincji odciętych.

Węgry utraciły 86 proc. swych lasów.

W tem 51,3 lasów dawnego państwa węgierskiego przypada na zabór rumuński, 30,0 na czeski.

Nietylko przemysł, ale rolnictwo węgierskie cierpi na pozbawienie go materiału drzewnego. 90 pr. tartaków węgierskich znajduje się w obciętych prowincjach i cierpi na brak dawnych rynków zbytu.

Zabór rumuński pozbawił Węgry przeszło trzeciej części ich bogactw mineralnych. 37 procent górniczej ludności Węgier przedzoborowych, 41,1 pr ich wytwórczości górniczej posiada zabór rumuński. Ośiem kolei łączą ów kraj z Węgrami, tylko dwie z Rumunją. Produkcja surowców Siedmiogrodu cierpi na odcięciu go od Węgier, których przemysł przemysłowy skoncentrował siłę w centrum

państwa. Mniej uprzemysłowiona Rumunia nie może wyzyskać i być podniętą do rozwoju produkcji i surowców Siedmiogrodu.

Rolnictwo zaboru rumuńskiego upada wskutek reformy agrarnej Rumunii.

Rumunia dla osłabienia pierwiastka węgierskiego w Siedmiogrodzie przeprowadza reformę agrarną bardziej radykalną, niż w dawnej Rumunii. Maksimum władania wzięto dwa razy mniejsze, zamiast 100—50 hektarów, i przyznawanie maksimum dla majątków o wyższej kulturze do 500 hektarów nie jest tak często praktykowane, jak na Węgrzech.

Rumunia przeszła w dwójnasób zwiększyła swe terytorjum rolnicze, a jednak jej produkcja pszenicy zwiększyła się tylko o 9,4 pr. w porównaniu z przedwojenną, produkcja żyta o 57,2 pr, jęczmienia o 61,6 pr. tymczasem sam tabór węgierski winien być zwiększył produkcję pszenicy o 42,1 pr. Mijony hektarów odłogów, zniszczone majątki kulturalne w Siedmiogrodzie — wszystko to świadczy o dobrodziejstwach reformy agrarnej rumuńskiej i sprawności jej administracji.

Obyczaje rumuńskie — to jakaś mieszanina obyczajów bulwarów paryskich i harców wschodu.

Obserwowałem społeczeństwo rumuńskie w pierwszym roku wojny światowej i przyszedłem do przekonania, że to społeczeństwo zgniło przed dojrzaniem. Szyk paryski, mody paryskie, elegancja w strojach, zbytkowne towary w witrzynach sklepowych, powszechne użycie kosmetyków, powszechna sprzedajność prasy i urzędów — wszystko to mi mówiło, że Rumunia nie może posiadać bojowej wartości, jej inteligencja ma stopę życiową ponad siły produkcyjne młodego kraju. Słabość militarna Rumunii nie mogła zadziwić tego, kto poznał obyczaje tego kraju.

Nasi przemysłowcy skarżą się, że z kolei żelaznych rumuńskich mogą korzystać wówczas tylko, gdy przeplacają urzędników kolejowych. Dyrekcje kolejowe rumuńskie wiedzą o nielegalnych dochodach zawiadowców stacji i parcepują w tych dochodach, pobierając na rzecz swych urzędników stały haracz od zawiadowców stacji. Kolejnictwo powojenne rumuńskie jest jeszcze w stanie oplakany.

Wiemy, że społeczeństwo nasze upada dziś niemal do poziomu rumuńskiego, lecz jeszcze nie doszło i może nie dojdzie do tego, bo to byłoby dla nas zgubą.

Brak sił moralnych Rumunii i jej nieudolność gospodarcza czynią ją słabą. Nie możemy rachować na jej pomoc militarną, jest tylko dla nas obecnie jedynym sąsiadem bezpiecznym, który nie zagraża nam napadem, który nie przetrnie dowozu materiału nam niezbędnego podczas wojny. Dlatego trudności polityki zewnętrznej Rumunii nie są dla nas obojętne.

Nabycie Besarabji przez Rumunję wzmocniło antagonizm Rosji względem Rumunii. Siedmiogrod — naturalne źródło antagonizmu Rumunii wobec Węgier. Dobrudża stawia ją w antagonizm z Bułgarią, Banat podzielony między Serbją a Rumunją wywołuje apetyty serbskie.

Mała Ententa chroni Rumunję od Węgier, ale nie od Rosji. Przeciwko Rosji nie pójdą ani Czechosłowacja, ani Jugosławia.

Polska jest połączona z Rumunją tylko jedną linią kolejową, co utrudnia naszą kooperację z wojskami rumuńskimi i naraża naszą armję w Rumunii na odcięcie. Obrona Rumunję zaatakowaną z trzech stron

jest to zadanie nad siły nasze. Cóż? Rumunia odda Besarabję Rosji? Lecz jest to kraj o 44 tys. kil. kw., o 33 mieszkańcach na km. kw., nabytki na Węgrach 51. Besarabja nadaje się na kolonizację i ludność rumuńska, posiadająca dziś względną większość, 48,5 pr., może dojść bardzo łatwo do 60 pr. Ustąpienie Besarabji Rosji nie ratuje przyszłości Rumunii, Rosja w 1812 r. wzięła jedną część Besarabji, w 1878 r. drugą, następnie na tej samej zasadzie, na której dokonała zaboru Besarabji, może sięgnąć po Mołdawię. Rosja pragnie zbliżyć się do Konstantynopola. Musi więc albo stopniowo coraz bardziej uzależniać od siebie Rumunję, albo odrywać od niej prowincję po prowincji.

Dziś przymierze Rosji bolszewickiej z Węgrami, które zniweczyły u siebie bolszewizm, jest niemożliwością. Węgry pragną wrócić do ustroju monarchicznego i gdy przyjdzie Rosja monarchiczna, pragną umocnienia zasad monarchicznych w Europie, chętnie im poda rękę przeciwko Rumunii.

Rumunia była stworzona po wojnie Krymskiej przez pokój Paryski, jako tama wylewowi Rosji na Bałkany. Nie przypadkowo Rumunia należała w ciągu wielu lat do trójprzymierza, ale z istoty swej musiała być antyrosyjską koncepcją. Wbrew swej międzynarodowej istocie poszła na zabór Siedmiogrodu i to ją zgubi, o ile nie znajdzie się jakiś kompromis rumuńsko-węgierski w sprawie Siedmiogrodu.

Władysław Studnicki.

„Memeler Dampfbot“ o polskich planach co do portu.

KŁAJPEDA. „Memeler Dampfbot“ w rubryce „Handel i Żegluga“ umieszcza następujący artykuł p. t. Polskie plany co do portu:

Wobec konfliktu, który powstał między Polską a Gdańskiem, obszernie są omawiane znowu w Polsce projekty utworzenia własnego portu. Budowa małego portu w Gdyni jest dalej kontynuowana. Obecnie wysunięty został projekt urządzenia portu morskiego w Tczewie, odległym o 30 klm. od morza. W tym celu projektuje się zbudowanie kanału z Tczewą do morza, którego koszt ma wynosić 52,7 milionów marek złotych. Środków pieniężnych, potrzebnych do takiej budowy, oczywiście w Polsce znaleźć nie można, musiałyby one zatem być uzyskane zagranicą. Ta jednak niewątpliwie będzie się uchylała od finansowania jakiegokolwiek kanału, zaprojektowanego ze względów czysto politycznych, bowiem dla względów gospodarczych jest on zupełnie zbyteczny. Gdańsk może podać całkowicie handlowym potrzebom Polski i dlatego podobny projekt jest przedsięwzięciem wyłącznie politycznym. Jeśli Polska rzeczywiście pragnie okazać pomoc swojemu życiu gospodarczemu i ulepszyć połączenie z morzem, powinna przedewszystkiem uczynić dostępną dla żeglugi Wisłę, która dzisiaj nie ma żadnego znaczenia jako droga wodna, ponieważ jest całkowicie zaniesiona na piaskami. Rozbudowy koryta Wisły, która jest dla Polski sprawą niezmiernie żywotną, zupełnie jednak nie bierze się pod uwagę. Za-

Na „daczy“.

Wysłali mnie na wieś moi przyjaciele. Powiadają, że umysł mam wyczerpani i odpoczynek mi się należy, jak starym koniom, co codzień rano odwozi stopy m. z kulatury na sprzedaż. Rzekłbyś, wiedzieli, że stale w ich towarzystwie przebywałem, więc też w duszy przyznałem im rację. Z trudnością odmawiam zazwyczaj moim przyjaciołom — i teraz pożegnawszy się pośpiesznie z wielkim żalem i bólem w sercu na trawkę i mleko wyjechałem, boć jakże rozwartym jest ten ką, pod którym drogi nasze się rozszły.

Początkowo zdawałem sobie sprawę: nie zapomnę! Gdybym nawet w dzień i w nocy leżał ukryty cały w trawie, tak bym tylko widział wierzchołki skrzywionych na wileńskim bruku obcasów, gdybym, dalej, wypite mleko zagryzał nawet trawą, a zamiast kieliszka służyła mi rozcięta kora drzewa, z której życiodajny płynie sok, słusnie żywica zwany — nie zapomnę?

Lecz P. Bóg, z wyższych rzeczy przyczyn, odjął ludziom właściwą bydlakom nieomylną instynktu, obdarzając ich wzajemian omylnością sądu. Więc gdy m. nazajutrz zażawionemi od kudoculowej rosy oczyma przyglądał się blade-niebieskiemu niebu, po którym latały wróble, czulem się zdrów i lekki i chciało mi się biegać i skakać... jednak wolałem leżeć, bo coś nad to wygodne leżenie przyjemniejszym być może. Wzrok utkwiłony w, do mioteł podobne, czuby sosen, które kołyszą jakby oczyścić chciały niebo z deszczowych obcoków; tu stoi dąb rosocłaty i, jak ze

szpitala wypuszczony paralytyk, wesoło porusza misternie pokręconymi konarami, a strunyki płynący obok głowy bawi czarownym szepem mój słuch.

Lubię też patrzeć w tę, toń przejrzystą, zadumany; chwilami, gdy poprzez gęstwe olchowych liści padnie promyk słońca, widzę na wodzie najprawdziwszy diament, jakby z sukni Kaweckiej żywcom odjęty, a wokół brzęczą różnokolorowe muszki.

Tak sobie leżąc pod krzakiem na brzegu, marzę, lub często wróżę. Razu pewnego spostrzegłem, jak dwie zapalki płyną cicho z prądem (opodal mieszkała „w. katniki“), myślę sobie: spotkają się, czy nie spotkają — jeżeli pierwsze — spełni się moje życzenie, drugie — nie zaznam spokoju aż do powrotu. I właśnie bym nie stawił na kartę tak ważnych spraw, gdybym wiedział, że jedna, zatrzymana o balę do prania bielizny, pozostanie, a druga, wolna, czerwona, szczęśliwa, popłynęła wraz z innymi papierami w dal nieznaną, na chybkich falach cudownej rzeczki, może aż ku morzu.

Ach!

Zaiste, czaru, jaki wywiera wieś na człowieka, którego myśli zawieszono wśród ziarenek kurzu wałęsały się dotychczas po ulicach miasta, nie da się z niczem porównać, chyba z kinematografem, gdzie widoki bywają piękniejsze i jest ich więcej.

Bywa, że upał jest nazbyt sroggi, a wtedy łąki i las, jakby zastygły w drgającym białością blasku rozpalonego powietrza, zda się blagają zlitowania u nieba, co ich tak praży. W chwilach tych zwierzą, od wielkiego konia począwszy, aż do ni-

kczemnej pluskwy roślinnej, garnie się w cienie liści i rozprasza słodkie swe durmania. — „Brudny baranie, z którego w przyszłości zrobiony będzie szaszłyk“ — rzekłem niegdyś do tworu odpowiedniej nazwy — „proszę cię, rozbij sobie łeb o pień drzewa, jeżeli ci już do tego stopnia gorąco dokuczyło, ale niestawiaj swoich podwójnych kopyt na moim ubraniu, bo cię sprzedam do „Warszawianki“, gdzie cię później wszyscy przeklinać będą goście. — Lecz on nie usłuchał, a ja ze zmiętej trawy, na czworakach, musiałem wypełznąć na słońce i wlec się krokiem tak chwiejnym, iżby mnie w Wilnie o coś złego musieli podejrzewać na... werandę.

Bywa, że gdy deszcz spadnie większy, niż to zazwyczaj zwykł czynić, pozostać na nim dłużej nie może, bo stąd powstaje ból kości, jak po zaplaceniu dorożce dwa razy po 5 tysięcy, czyli zrobienia dwóch kursów z Łukiskiego placu na cmentarz Rossa i z powrotem. a wtedy do wyboru pozostaje mniej, lub więcej oblewana wodą część werandy.

Zato jak słodkie bywają chwile spędzone przy kolacji, na tejże werandzie. Lampa naftowa rzuca wokół świetlisty krąg, nieomylny środek do przyziągania wszelkiego rodzaju nocnego talałajstwa, które dotychczas ukryte pod okiem ludzi bezpiecznie, w szczelinach ścian i podłóg, spało snem sprawiedliwego złodzieja w dzień biały. Nietoperz postukuje głową w sufit, bo go straszy dym z samowaru, ćma, przygrzawszy niebacznie wąsy o szkło, wpada do herbaty, a inne niezliczone wydostać można z masła, bacząc, iż dużo rzucić mogą światła na systematykę zwierząt, która byłym kustoszom muzeum warszawskiego

tytu przysparza trudności, w zakładzie zoologicznym U.S.B.

Tak przy lampie naftowej, przy kolacji, przy owadach, na werandzie, toczy się rozmowa z paniami miejsko-wiejskimi (bonami), rzecz można, jak na posadzkach wielkiego dworu, niby, wokół te nawpół strupieszale deski, rozmowa ogólna, a tak skromna, iż z tuzin dzieci może jej słuchać, bawiąc się ściąganiem obrusa ze stołu, lub maczając palce w cudzych szklankach z herbatą. Nawet komary, wbrew przyjętem przez miejską hołotę zasadom, która nie potrafi ocenić prawdziwie przyjemnej sytuacji, latają przed twarzą, jako owad wręcz błogosławiony, i wtedy to, wtedy... można nawet palić.

Wszystko to dzisiejszej nocy we śnie, biorąc dokładnie pod senną rozważę, o ile mi nie przeszkadzały wystające z siennika słomki, rozważę, jak przystoi człowiekowi zmęczonemu życiem miasta, odrzekłem „nie“ — gdy mi twarz jakaś z za kurtyny, nieznana bliżej (resztę ciała utrzymywała w cieniu kulis), rzekła, iż w „Polskim“ popasał król jegomość, a teraz strzelają tam z rewolweru syst. Lefoch i Kurnakowicz tryumfuje, a Kijowski dzień w dzień bez wypoczynku umiera, zaś w „Letnim“ żegnano Messal, a Larar została japońką i miasto nasze odwiedził wielki dostojnik, lub stu dziennikarzy (co na jedno wychodzi) i t. d. i t. d. — więc widząc, że chce mię podstępnie zwabić, niby rusalka umęczonego strzelca, w wir szybkiej toni skąd trudniej jest wyjść niż tam się dostać — powtarzam, odrzekłem „nie“!

All.

niechano dokonania nawet najprostszyc prac dla ulepszenia tej wielkiej drogi wodnej. Dawniej zarzucano słusznym Rosji, że ona na szkodę Polski nic w tym kierunku nie robiła, zarzut ten przez Polaków czyniony był bardzo często. Teraz zaś sama Polska zgryzyszyła tą samą bezczynnością. Uregulowanie całej Wisły aż do Warszawy, mogą przynieść Polsce olbrzymie korzyści, kosztowałyby o wiele mniej wybudowanie kanału z Tczewa do morza. (WILBI).

Z Bolszewji.

Nowy poseł sowiecki we Włoszech.

MOSKWA, 17. VII. (PAT.). Rada komisarzy Ludowych Związku Republik Sowieckich mianowała przedstawicielem pełnomocnym we Włoszech niejakiego p. Jordana.

Wczoraj przedstawiciel Białoruskiej Republiki w Moskwie wręczył polskiemu posłowi notę, zawiadamiającą o wstąpieniu Republiki Białoruskiej do Związku Sowieckich Republik.

MOSKWA, 18. VII. (A.w.) Dekret Rady Komisarzy ludowych mianuje Mikołaja Jordana na stanowisko przedstawiciela S. S. S. R. we Włoszech.

Ucieczka Beli Kuna.

RYGA, 17. VII. (PAT.). Były przywódca komunistów węgierskich, Bela Kun, uciekł z Moskwy na Ukrainę. Ucieczka pozostaje w związku jakoby z wykryciem spisku lewych komunistów, którzy zamierzali obalić obecną Radę Komisarzy Ludowych. Bela Kun miał stać na czele tego spisku.

Walki religijne.

MOSKWA, 17. VII. (PAT.). Dzienniki tutejsze donoszą, iż pomimo ciągłych napaści „Żywej Cerkwi“ popularność patr. Tichona nie została zachwiana wśród ludu. Patriarcha Tichon w kazaniach swoich nawoływał ludność do wierności jednej cerkwi prawosławnej. W Moskwie w klasztorze Męki Pańskiej doszło do walki między zwolennikami Tichona a zwolennikami „Żywej Cerkwi“.

Likwidacja szkół.

MOSKWA, 17. VII. (PAT.). Według danych komisarzatu oświaty w pierwszym półroczu b. r. na całym terytorjum Rosji sowieckiej zamknięto 9460 szkół wiejskich i 1828 początkowych szkół miejskich. Likwidowanie szkolnictwa wynika z braku środków materialnych.

Neurodzaje.

MOSKWA, 17. VII. (PAT.). Widoki dobrego urodzaju zepsuły się znacznie na skutek zbytnej wilgoci w Zachodniej i Centralnej Rosji, a posuchy we Wschodniej i Południowej. W wielu guberniach Środkowej Rosji ostatniego miesiąca nie spadło ani kropli deszczu.

Zw. socjalistyczny Republ. Sow.

MOSKWA, 18. VII. (PAT.). Rząd sowiecki notyfikował przedstawicielom dyplomatycznym w Moskwie i Charkowie utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Izwiestja z powodu przybycia senatorów amerykańskich.

MOSKWA, 18. VII. (A.w.) Stiekłow we wstępnym artykule „Izwiestij“ ironizuje z powodu spodziewanego przyjazdu do Rosji senatorów amerykańskich, Ameryka—pisze Stiekłow — która nie uznawała Rosji sowieckiej dopóty dopóki była jedynym panem na rynku zbożowym świata, dzisiaj, kiedy zboże rosyjskie ponownie zaczęło ukazywać się na rynku i spowodowało gwałtowny spadek cen na produkty rolne w Ameryce, zmienia swą opinię o Rosji.

Metropolia Antoni przeciw Tichonowi.

LWÓW, 18. VII. (A.w.) Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Główny przeciwnik i wróg Patriarchy Tichona, b. przewodniczący wyższej Rady cerkiewnej i założyciel żywej cerkwi, metropolita Antoni, został zaproszony do Moskiewskiej czerezwyczajki gdzie zaproponowano mu albo całkowite zaniechanie wszelkiej akcji przeciwko Tichonowi, albo natychmiastowe opuszczenie Rosji, Antoni oświadczył że uważa Tichona za nawróconego zdrajcę, skruczę zaś jego za nieszczerą, wobec czego woli być wygnanym z Rosji niż poniechać walki przeciw niemu. Korespondent zaznacza jednakże, że fakt interwencji czerezwyczajni nie znaczy wcale aby rząd sowiecki zamierzał naprawę położyć kres waśniom religijnym. Są to tylko pozory, a w rzeczywistości niesnaski religijne są jedynie na rękę sowieckim.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Sprzedaż cukru.** Magistrat m. Wilna, od dnia 20 lipca 1923 roku (piątek), rozpocznie sprzedaż cukru dla ludności miasta Wilna w następujących punktach: 1. ul. Mickiewicza Nr. 35 — „Zjednoczenie“. 2. ul. Kalwaryjska Nr. 27 — Liga Robotnicza. 3. ul. Wileńska Nr. 25 — „Zjednoczenie“. 4. Antokolska Nr. 45 — K. O. K. 5, ul. Antokolska Nr. 31 — „Mrówka“. 6. ul. Ostrobramska Nr. 5 — „Zjednoczenie“. 7. ul. Ostrobramska Nr. 32 — „Zgoda“. 8. ul. Wielka Nr. 86 — Liga Robotnicza. 9. Trocki traktat Nr. 32. — Kooperatywa „Nowe Zabudowanie“. 10. ul. Mickiewicza Nr. 20. — K. O. K. 11. ul. Niemiecka Nr. 22. — Kooperatywa „Robotnik“. 12. ul. Zawalna Nr. 25 — Kooperatywa „Detalist“. 13. ul. Uniwersytecka Nr. 1 — K. O. K. 14. ul. Nowogrodzka Nr. 24 — Kooperatywa „Robotnik“. 15. ul. Zawalna Nr. 16 — „Zjednoczenie“. 16. ul. 3-go Maja — „Ekonomia“. 17. ul. Zamkowa Nr. 3 — „Zjednoczenie“. 18. ul. Wielka — „Pracownik“. 19. ul. Ostrobramska Nr. 19 — K. O. K. 20. ul. Trocka — Kooperatywa „Oswobodzenie“. 21. ul. Jagiellońska Nr. 9 — Polski Biały Krzyż. Każdy z mieszkańców ma prawo nabycia 2-ch funtów cukru po cenie kostki 8500 mk. i kryształu 5500 mk. za funt do wyczerpania zapasów.

Cukier kryształ, bez nabycia odpowiedniej ilości kostki, sprzedawany nie będzie. — **Związek Polaków Infanteryjczyków w Wilnie** podaje do powszechnej wiadomości, iż po ukonstytuowaniu się Zarządu Związku Polaków Infanteryjczyków oraz wyłonieniu Komisji kulturalno - oświatowej, samopomocowo-prawnej, finansowej i informacyjnej, Związek przystąpił do zakreślonej w statucie działalności.

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu we środy między 3 — 4 w siedzibie Związku przy ul. Adama Mickiewicza pod Nr. 28. („Len Kresowy“).

— **Prezydent m. Wilna** zaprasza P. p. Radnych na posiedzenie Rady Miejskiej we **czwartek 19 lipca 1923 roku o godzinie 8 wieczorem** (Uprasza się o punktualne przybycie).

- Porządek dzienny:
1. Referat w sprawie wydzierzawienia budynku na rynku Snipskim.
 2. Referat w sprawie ustalenia trybu wyznaczenia cen za pokoje w hotelach, pokojach umeblowanych, pensjonatach i domach zajezdnych.
 3. Projekt statutu podatku od nieruchomości za rok 1923.
 4. Referat w sprawie ustalenia podatku od budynków na akcję przeciwpożarową.
 5. Wniosek premjowania wykrycia niestempowanego mięsa.
 6. Wniosek zwiększenia asygnowania poborcom rynkowym na „manco“.
 7. Referat w sprawie wydania wdownie po felczerze szpitala Sawicz Z. Holenderskiej jednorazowej zapomogi.
 8. Wybory Radców ubezpieczeniowych Rady Nadzorczej Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.
 9. Wybory dodatkowe członka Komisji Szacunkowej podatku dochodowego.
 10. Wnioski i uwagi w związku z zatwierdzonym przez Radę Miejską budżetem 1-go półrocza r. b.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski (Lutnia)** Dziś po raz 2. „Djabell“ Molnara z najlepszym przedstawicielem tej roli p. Wł. Lenczewskim (artystą i reżyserem teatru Rozmaitości w Warszawie), gościnnie występującym na naszej scenie. Rolę „Djabła“ p. Lenczewski zalicza do najlepszych w swym repertuarze i daje pole do rozwinięcia całej skali bogatego talentu, temu że wszedł miar wielkiemu artyście. Resztę obsady tworzą czołowe siły teatru Polskiego z pp. Bohdaną, Grabowską, Godlewską i Kijowskim na czele.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dzisiaj premiera świetnej operetki Kalmana „Księżniczka Czardasza“ (Sylwa), która ukaże się w nowej szacie dekoracyjnej pod kierunkiem reżyserskim p. M. Dowmunta. Rolę Boniego wykona najlepszy jej przedstawiciel, król amantów operetkowych p. Józef Redo, który tę rolę gra wprost po mistrzowsku. Kreacją wielkiego gościa w świetnej operetce Kalmana ściąganie niewątpliwie grono widzów do teatru Letniego. W roli tytułowej wystąpi p. Janina Szymulska, która rolę tę kreowała z wielkim powodzeniem w Poznaniu. Resztę obsady stanowią pp. Józefowiczowa, Dowmunt, Józefowicz, Marjański i inni. Orkiestra pod batutą A. Wilińskiego. W akcie pierwszym „Taniec węgierski“ w wykonaniu primabaleriny Makarowej i A. Lufińskiego.

W przygotowaniu operetka Kalmana „Wieszczka karnawału“ gościnnym występem p. Józefa Redo, który operetkę reżyseruje.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Znowu chłopiec zginął.** Emilija Żeleznikowa (Nowogrodzka 17) powiadomiła policję i żądaniu jej syna 12 letniego Jana.

— **Zagadkowe zabójstwo.** W odległości pół kilometra od folwarku Dołgoje gm. Prozorockiej została zamordowana trzema strzałami Ludomira Troicka, córka właściciela tegoż majątku. Mor. derstwa przypuszczalnie dokonał Bazyli Polaków który wyszedł razem z nią na przechadzkę i do folwarku po morderstwie nie powrócił. Polaków dotychczas nie ujęty. Dochodzenie w toku.

— **Śmierć pod kołami.** W Mołodecznie na torze kolejowym znaleziono trupa z głową obciętą przez pociąg. Nazwisko narazie nie ustalone.

— **Przejechana kobieta.** Dn. 18 b. m. na ulicy Piłsudskiego została przejechaną przez wóz Anna Lewicka ponosząc ciężkie uszkodzenie całego ciała. Wezwane pogotowie poszkodowaną odwiezło do jej mieszkania.

— **Ujęcie podejrzanego.** Policja 3-go k zatrzymała Piotra Atwinicowa, który pozostawia salę w kinie „Heljos“ po zamknięciu.

— **Napad.** Dn. 17 b. m. na przechodzącą ulicą Boufałową górą Mariannę Wojciechowskę napadł jakiś osobnik, który ją mocno poturbował poczem zbiegł.

— **Kara na dorożkarzy.** Policja zatrzymała dorożkarzy Stanisława Tołkaczewskiego (3-cia Słomianka 20) i Wincentego Raiszycza (Werkowska 23), którzy uchylali się od taksy i żądali zbyt wysokiej opłaty.

— **Kradzieże.** H. Szydłowskiej (Archangielska 32) skradziono 6 mil. mk gotówką. — Michałowi Hrylowi (Wileńska 35) skradziono bielizny na sumę 10 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Żniwo rozpoczęte.** Właściciele większych osiadłości ziemskich pod Warszawą rozpoczęli już żniwa.

— **Strajk w Żyrardowie i Częstochowie.** W fabrykach Żyrardowskich i w Częstochowie rozpoczął się strajk na tle warunków ekonomicznych.

— **Poświęcenie sztandarów.** W ubiegłą niedzielę w Słonimie (ziemia Grodzieńska) odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru pułków Białostockiego i Nowogrodzkiego. Na uroczystość przybyli Min. wojny gen. Szeptycki, J. E. ks. Biskup polowy Gall, wojewoda Raczkiewicz, prezydent Rady Miejskiej m. Warszawy p. Baliński, dowódca korpusu gen. Szembert, płk. Paślawski. Pułkowi Białostockiemu sztandar ofiarowało społeczeństwo słonimskie, Nowogrodzkiemu — m. Nowogródek i okolice. Po mszy polowej i poświęceniu sztandarów oraz defiladzie, odbył się bankiet wydany na cześć przybyłych gości, następnie zaś rozegrane zostały zawody w piłkę nożną. (A.w.)

— **Na tropie sprawców kradzieży w katedrze Gnieźnieńskiej.** Śledztwo w sprawie kradzieży w katedrze Gnieźnieńskiej prowadzone jest z całą energią. Według informacji zasięgniętych od władz śledczych, przeprowadza się obecnie konfrontację sdrowadzonych z Łodzi i Poznania podejrzanym opryszków. Prawdopodobnie między aresztowanymi są pasażerowie tajemniczego ciemno-zielonego auta.

ŻYCIE SPORTOWE.

PIŁKA NOŻNA

Wiedeńczycy w Warszawie. Vienna - Polonia 2:2 (0:1)

Sensacją ostatnią, było spotkanie wiedeńskiej „Vienny“ stojącej na czwartym miejscu w tabeli mistrzostw wiedeńskich z warszawską „Polonia“ Metch ten ścignął niewidziane w Warszawie tłumy widzów. Risma warszawska zgodnie podkreślała dzielność w grze wiedeńczyków. We środe zawody rewanżowe „Vienny“ z „Polonia“, poczem drużyna austriacka grać będzie z łódzkim „Unionem“ i „Turystami“.

We Lwowie

„Czarni“ biją „Toruński“ kl. sp. 2:0

W Łodzi

Nlebywała i zupełnie niespodziewana klęska Wisły krakowskiej, która przegrywa 1 Ł K. S. 2:0

TELEGRAMY.

Rozpoczęcie obrad Sejmu.

WARSZAWA, 18. VII. (A.w.) 23 b. m. rozpoczyna się letnia sesja Sejmu. Marszałek Rataj, który ma wrócić we czwartek do Warszawy, odbędzie tegoż dnia naradę z konwentem senjorów, celem ustalenia planu drac sejmu podczas sesji letniej. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia jest między innymi pierwsze czytanie projektów budżetowego na okres od 1 lipca do 1 września r. b.

Litwa uchwałami wieców straszy Paryż.

KOWNO, 17. VII. (PAT.) W związku z pertraktacjami odbywającymi się obecnie w Paryżu w sprawie Kłajpedy na całej Litwie odbywają się tłumne wiece, domagające się odrzucenia wszelkich warunków, które mogłyby ograniczyć suwerenność państwową Litwy. Wiece noszą charakter antypolski, a rezolucje wypowiadają się przeciwko jakimkolwiek przywilejom Polski w obwodzie Kłajpedy.

Dziennik francuski o Kłajpedzie.

PARYŻ, 17. VII. (A.w.) „Injormation“ w artykule p. t. „Kłajpeda a Polska“ domaga się dla Polski istotnych gwarancji wyzskania portu kłajpedzkiego. Dziennik dowodzi że Kłajpeda może rozwinąć się gospodarczo tylko jeśli będzie portem wywozowym dla Polski. Litwa jest krajem małym, pozbawionym bogactw naturalnych, a więc niezdolnym do wykorzystania portu Kłajpedzkiego. Pozaatem Litwa jest narzędziem intrygi niemiecko-rosyjskiej, wymierzonej przeciwko Francji i Polsce. Litwa wyraźnie haży do tego, aby stać się pomostem między Rosją a Niemcami. Przynać Litwie suwerenność nad Kłajpedą znaczyłoby dąmować na zawsze rozwój Kłajpedy i ułatwić machinacje niemiecko-rosyjskie.

Po zawarciu pokoju w Lozannie.

LOZANNA, 18. VII. (PAT.). Konferencja przyjęła do wiadomości ostateczny tekst układów zawartych z delegacją turecką.

LOZANNA, 18. VII. (PAT.). Z powodu osiągnięcia porozumienia co do główniejszych kwestji pokoju na południowym wschodzie, główni delegaci wygłosili gratulacyjne przemówienia, przyczem delegat angielski Rumbold wyraził nadzieję iż amnestja zostosowana będzie przez wszystkie państwa podpisujące pokój. Ismet Pasa zaznaczył, że Turcja przestrzegać będzie przyjętych w myśl traktatu pokojowego zobowiązań amnestyjnych w tej samej mierze jak i inne mocarstwa. Podpisanie traktatu nastąpić ma 24 b. m.

Porozumienie turecko-aljanckie.

LOZANNA, 17. VII. (PAT.) Porozumienie, osiągnięte wczoraj w nocy między aljantami a Turkami, dotyczy następujących spraw: 1) Aljanci mają prawo wrzcie potrzeby zatrzymać na wodach tureckich po jednym krążowniku i po dwa torpedowce do końca grudnia r. b. Jeżeli konwencja w sprawie cieśnin do tego terminu nie zostanie ratyfikowana, układ będzie uznany za rozwiązany, 2) żądanie w sprawie generalnego zarządu kolei będzie podtrzymane. Jeżeliby Turcy zamierzali koncesje kolejowe udzielone Towarzystwu Chestera w ciągu 5 lat oddać innemu konsorcjum, to generalny zarząd kolei ma prawo zabiegać o nią, 3) to samo odnosi się do Towarzystwa Vickers Armstrong, 4) porozumienie w sprawie tureckich terenów naftowych nie nastąpiło, natomiast delegacja angielska ograniczyła się do złożenia oświadczenia, że zastrzega sobie prawo występowania w obronie interesów tureckich terenów naftowych.

Prasa lozańska podkreśla wyłączenie kwestji naftowej z liczby warunków pokoju, co oznacza zwycięstwo Ismeta Paszy. To samo dotyczy sprawy uzyskania koncesji dla Towarzystwa Armstrong i dla zarządu kolei.

„Times“ krytykuje okupację Ruhry.

LONDYN, 17. VII. (PAT.) „Times“ w artykule wstępnym omawia znowu stosunek Francji do Anglii w świetle ostatniego przemówienia Poincarego i zaznacza, że stosunek ten w znacznej mierze zawiśł od sposobu uregulowania kwestji niemieckiej. Dziennik angielski nie próbuje dyskutować z premierem francuskim co do przyczyn, które złożyły się na maskowaną czy istotną sytuację ekonomiczną Niemiec, natomiast twierdzi, iż w żadnym razie okupacja Ruhry tak z punktu widzenia koalicji, jak i Niemiec nie wpłynęła dodatnio na stan gospodarczy tych ostatnich.

Narady u lorda Curzona.

LONDYN, 17. VII. (PAT.) Curzon przyjął dziś ambasadora Francji, a bezpośrednio po nim ambasadora Włoch, na dłuższej konferencji.

Odpowiedź angielska Niemcom

BERLIN, 18. VII. (A. w.) „Observer“ donosi, że projekt odpowiedzi angielskiej na ostatnią notę niemiecką wykończony zostanie po wotku przez lorda Curzona. W środe rozpatrywać go będzie Rada Ministrów. Do poszczególnych rządów dotychczasone zostaną specjalne listy o różnym brzmieniu.

Konferencja Sinajska.

BUKARESZT 18. VII. (PAT.) Dzienniki donoszą że w konferencji Sinajskiej uczestniczący mają tylko trzy państwa z Małej Ententy. Rządy ateński i warszawski informowane jedynie będą o przebiegu obrad. Konferencja potrwa trzy dni.

Po ucieczce Ehrhardta.

BERLIN, 18. VII. (A.w.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Londynu, że ucieczka Ehrhardta wywołała żywe komentarze prasy angielskiej. „Berliner Tageblatt“ stwierdza, iż fakt ucieczki Ehrhardta wywarł bardzo niekorzystne wrażenie w Anglii. Dzienniki liberalne widzą w ucieczce Ehrhardta niebezpieczeństwo dla republiki niemieckiej i dla autorotetu rządu republikańskiego. Dzienniki niemieckie wyraża ubolewanie, iż sprawa Ehrhardta dostarczyła nowego materiału antyniemieckiej propagandzie w Anglii.

Gielda.

Warszawa 18. VII. (A.w.) Warszawska giełda urzędowa 20 18.7. Dolar 122,000, marki niemieckie 0.49. Przekazy: New-York 123,000. Berlin 50, Londyn 564,750. Paryż 7150. Wiedeń 165, Praga 3685, Belgja 5870, Szwajcarja 21500, Gdańsk. 0.50. Tendencja zwykłowa.

Gdańsk, 18. VII. (A.w.) Marka polska 189-190. Przekazy, Warszawa 189-190. New-York 259350. 260650, Londyn 121 1987-1208012. Paryż 14962-15037.

W zastępstwie redaktora:

Stefan Burhardt.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś w czwartek 19 lipca 1923 r.
występ Wł. Lenczewskiego

Dziś po raz 2-gi **„DJABEL“**
komedia w 3 aktach Molnara.

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)
Dziś występ I. REDY PREMIERA
„Księżniczka Czardasza“ [Sylwa]
operetka w 3-ach aktach Kalmana.
Pocz. o godz. 8 wiecz.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 czerwca 1923 r. pod Nr. 89 wciągnięto:

R. H. B. 1—89. Firma: „Towarzystwo — Wileński Hurt Tytoniowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Przedmiot—skład rozdzielnicy wyrobów tytoniowych. Siedziba—Wilno ul. Końska 1. Data rozpoczęcia działalności 1-go października 1922 r. Spółnicy: Izrael Ebin—Wielka 60, Ilija Ratner—Rudnicka 3, Nachum Lewin—W. Pohulanka 16. Józef Kryczyński—Wileńska 26, Paweł Szytkow—Wileńska 26, Szloma Nadel—Stefańska 1, Mowsza Awerbuch—Stefańska 1, Basia Mejerowicz—Szawelska 5, Grzegorz Blondes—Mickiewicza 37, Doba Berensztejn—Zawalna 33, Iser Zak—W. Stefańska 13, Morduch Puler—W. Stefańska 20, Aron Chanin—Subocz 8, Szmuel Sudenski—Św. Filipa 15, Lew Taub—Mickiewicza 35, Perla Grinfeld—Rudnicka 27, Sara Kasucka—Rydzka-Smigłego 36, Stirl Kruk—Stefańska 36, Lejba Lewin—Zawalna 57, Bencel Łap—Stefańska 21, Pesia Najszlos Stefańska 16, Basia Fajn—Stefańska 16, Hirs Lubecki—Zawalna 47, Chaim Kiwelewicz—Stefańska 7, Gienia Dworecka—Piłsudskiego 30, Józef Zusman—Wileńska 22, Leja Zywelewska—Wielka 46, Tobiasz Wuceldorf—Zawalna 24, Izrael Gołab—Niemiecka 3, Izaak Abramowicz—Szpitalna 7, Tajba Krawiec—Zawalna 40. Kapitał zakładowy wynosi 4.800.000 mk. podzielony na 64 udziały po 75.000 mk. każdy. Udziały podzielone jak następuje: Izrael Ebin, Ilija Ratner, Nachum Lewin, Józef Kryczyński i Paweł Szytkow, reprezentujący handel p. f. „Mursal“, Szloma Nadel i Mowsza Awerbuch, reprezentujący handel pod firmą „Progres“, Basia Mejerowicz, Doba Berensztejn i Grzegorz Blondes, reprezentujący handel p. f. „Central“, Iser Zak i Morduch Puler, reprezentujący handel p. f. „Amur“—posiadają po pięć udziałów, jak to: każda poszczególna firma po pięć udziałów i spółnicy nie reprezentujący firm, mianowicie: Ebin, Ratner i Lewin—każdy po pięć udziałów, Aron Chanin—trzy udziały, prowadzący handel pod firmą „Orient“ Szmuel Sudenski i Lew Taub—posiadają cztery udziały, prowadzący handel pod firmą „Gwarancja“ Perla Grinfeld i Sara Kasucka—trzy udziały; prowadzący handel p. f. „Reklama“ Stirl Kruk—jeden udział; Lejba Lewin i Bencel Łap posiadają wspólne cztery udziały; Hirs Lubecki—dwa udziały; Tajba Krawiec—dwa udziały, Chaim Kiwelewicz—jeden udział, Genja Dworecka—jeden udział, Józef Zusman—jeden udział, Leja Zywelewska—jeden udział, Tobiasz Wuceldorf—dwa udziały, Izrael Gołab—jeden udział, Izaak Abramowicz—jeden udział. Zarząd stanowią: Izrael Ebin, Ilija Ratner, Nachum Lewin i Aron Chanin. Do kompetencji zarządu należy: przyjmowanie i zwalnianie pracowników, najem lokali dla potrzeb spółki, wyrobów tytoniowych i artykułów do nich, oraz wydawanie takich uczestnikom spółki, prowadzenie spraw spółki w sądach, w urzędach kolejowych, pocztowych, telegraficznych i innych, w instytucjach prywatnych i społecznych, u osób urzędujących i prywatnych, otrzymywanie wszelkiej korespondencji, towarów, dokumentów i pieniędzy, wydawanie stosownych pleniopotentji, zawieranie umów. Czeki z rachunków bieżących wystawiają i podpisują dwaj członkowie Zarządu, weksle zaś i inne dokumenty trzej członkowie Zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem w Wilnie Szwerynem Bohuszewiczem w dniu 7 grudnia 1922 r. i wciągnięta do repertorium pod Nr. 6800.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Przetarg.

W dniu 10 sierpnia 1923 r. o godzinie 14-ej w południe w lokalu Z. O. L. P. w Wilnie, (Wielka Pohulanka Nr. 24) odbędzie się przetarg w drodze konkursu ofert pisemnych na sprzedaż materiałów ciosowych, szliperów, tymbrów, podkładów kolejowych i klepki, w Nadleśnictwie Braśławskim, Rożankowskim i Bakszańskim; oraz kłoców sosnowych, świerkowych, brzoźowych i osinowych w Nadleśnictwach: Jesierskim, Swirskim, Wilejskim, Podbrodzkim, Stołpeckim, Lidzkim i Rudnickim, a także na składach w Wilnie.

Szczegółowe warunki przetargu, dokładny wykaz jednostek przetargowych, oraz wyszczególnienie wymaganego wadium są do przejrzania w lokalu tut. Zarządu.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych
w Wilnie.

Wilno dnia 16 lipca 1923 r.

Uwaga!

Żądacie we wszystkich aptekach, drogeriach niezawodnych środków:
TANATOL'U przeciw karaluchom i prusakom, **MOGILL'U** przeciw pluskwom, **ORWIN'U** przeciw myszom i szczurom, a przekonacie się o ich skuteczności. W użyciu od 1911 r. w kraju i zagranicą. k 3486.

D. Przem.-Handl. J. Sroczyński & Ska.
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Złota Nr. 23.

Komisarz Kasy Chorych m. Wilna i powiatowej Kasy Chorych w Wilnie

podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie na podstawie art. 21 i 100 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. N. 44) pismem z dnia 14.VII L. 477/23 zatwierdził z ważnością od dnia 15 lipca 1923 r. uzupełnienie już istniejących grup zarobkowych przez skreślenie w tabeli obowiązującej od pierwszego kwietnia b. r. gr. 29-ej i dodanie 7-miu nowych grup według następującej tablicy:

grupa dla zarabiających w mk. zarob. dziennie	ponad	do	ponad	do	Płaca ustaw. dziennie w mk.
29.	86000	100000	516000	600000	93000
30.	100000	114000	600000	684000	107000
31.	114000	130000	684000	780000	122000
32.	130000	150000	780000	900000	140000
33.	150000	170000	900000	1020000	160000
34.	170000	200000	1020000	1200000	185000
35.	200000		1200000		220000

Wobec powyższego, poczynając od dn. 15 lipca b. r. od obliczeń składek od zarobków przewyższających sumy mk. 86.000 dziennie, mk. 516.000 tygodniowo lub 2.150.000 miesięcznie należy stosować normy powyżej podane. Szczegółowe tablice podziału na grupy zarobkowe oraz dla obliczenia składek i zasiłków otrzymać można w biurze Zarządu Kasy Chorych m. Wilna (Dominikańska 15).

Zasztwot Komisarz Kasy Chorych
m. Wilna i Powiatowej Kasy Chorych w Wilnie.

Restauracja „APOLLO“ Dąbrowskiego 5
D Z I Ś **Wieczór artystyczny**
przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych.
Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Przetarg.

Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. III w Grodnie ogłasza na dzień 30 lipca b. r. na godzinę 12-tą przetarg na następujące roboty budowlane:

- 1) Odbudowa obiektu na magazyny Intendencji w Wilnie ogólnej powierzchni zabudowania 17.550 metrów kwadratowych konstrukcji żelbetonowej.
- 2) Budowa obiektu parterowego muranego na biura Zakładu Gospodarczego w Wilnie.
- 3) Odbudowa i remont kapitalny dwóch budynków koszarowych Nr. 19 i 22 Rej. Zakładu Gospodarczego w Wilnie.
- 4) Rozbiórka pozostałych i niezdatnych do odbudowy rumowisk z wydobyciem zdatnego materiału budowlanego w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym Wilno.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany i kosztorysy ślepe można otrzymać do wglądu w Kierownictwie Rejonowym Inż. i Sap. Wilno ul. Arsenalska 5 pokój kancelarja w godzinach od 10 do 13, względnie nabyć tamże za zwrotem kosztów.

Oferty na każdą robotę oddzielnie należy ostemplowane i opieczętowane winne być złożone przed godzinę 12-tą dnia 30 lipca 1923 r. w Kierownictwie Rejonu Inżynierji i Saperów Wilno, ul. Arsenalska 5 pokój Nr. 2, gdzie odbędzie się również przetarg.

Szefostwo Inżynierji i Saperów
D. O. K. III Grodno.
Nr. 373/8. Inż. A. B.

Zarząd Sp. Akc. Browaru i in. przed przemysł. „Lipski“ w Wilnie.

niniejszym podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów z dnia 20-go października 1922 roku, termin dla przedstawienia dotychczasowych akcji emitowanych w 1902 roku celem otrzymania w zamiar takich akcji nowych emitowanych w roku 1923 upływa z dniem 20-go października r. b. — Zamiana dotychczasowych akcji na nowe uskutecznią się w Zarządzie Spółki, Popławska 29.

Konkurs.

na posadę technika budowlanego w IX ewentualnie VIII stopniu służbowym na powiat Dziśnieński, Ogłasza Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie. Oferty, z dokładnym życiorysem, z odpisami świadectw i dyplomem średniej Szkoły Technicznej składać do Dyrekcji przy ul. M. Magdaleny 2 pokój 82 do 1-go sierpnia r. b.

MILJONY

może zarabiać każdy (a) inteligientny (a) Polak (ka) w kraju i zagranicą nie wkładając gotówki, dodatkowym zatrudnieniem o kulturalno - ideowym podłożu. Oferty wraz z krótkim curriculum vitae ewtl. referencjami adresować: **Poznań, Szyperska 1, II piętro, Redakcja.**

ROZKŁAD POCIĄGÓW.

Odchodzą z Wilna.

O godz. 9 m. 15.	Osobowy w Warszawie o 21 g.
0 m. 50.	„ „ „ „ 14 „
0 m. 15.	„ Pośpieszny „ „ 10.43 „
22 m. 17.	„ „ „ „ 8 (rano) „
16 m. 40.	Osobowy w Królewsczyźnie 8.10
9 m. 20	„ Pośpieszny w Zerngallen 12.40
10 m. 36.	Osobowy „ „ 1 m. 15.
10 (rano)	„ „ „ „ „ Olechnowiczach 16.15
18 m. 25.	„ „ „ „ „ 1.40
1 (w nocy)	„ „ „ „ „ Zdobunowie 21 m. 35
13 m. 5	„ „ „ „ „ 6 m. 36
19 m. 10	„ „ „ „ „ przez Siedlce w Warszawie o 10 (rano).
22 m. 17	wagon bezpośredniej komunikacji — we Lwowie 22 m. 10.
1 (w nocy)	przez Baranowicze, Łuninie, Zdobunowo, we Lwowie 6 m. 50.
19 m. 10	wagon bezpośredniej komunikacji przez Chełm w Lublinie 16 m. 36.

Przychodzą do Wilna.

Z Królewsczyzny 12 m. 48.	
Z Warszawy Pośpieszny przez Grodno 9 (rano) 6 m. 5.	
„ „ „ „ Osobowy 13 m. 50	
„ „ „ „ „ 20 m. 10	
„ „ „ „ drzew Siedlce 12 m. 30	
„ Zdobunowa „ 5 m. 55	
„ „ „ „ „ 18.	
Ze Lwowa (wagon bezpośredniej komunikacji) 9 rano	
„ „ „ „ „ przez Zdobunowo, Łuninie, Baranowicze 5 m. 55	
Z Lublina-osobowy 12 m. 30	
„ Zerngallen pośpieszny 21 m. 57	
„ „ „ „ „ osobowy 8 m. 30	
„ Olechnowicz „ 23 m. 10	
„ „ „ „ „ 10 m. 55.	

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW“
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż maki, śledzi, ryżu, oraz
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
po cenach tanich. Dla instytucji — rabat.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida niniejszym ogłasza przetarg na dzień 24-go lipca 1923 roku o godz. 10-tej na następujące roboty:

A. W koszarach im. Gen. Żeligowskiego:

1. Kapitalny remont budynków Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 22, 25, 28, 36 i 37.
2. Zrobienie podłogi i przekrycie dachu blaszanego bud. Nr. 35.
3. Remont i malowanie dachów blaszanych budynków Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 13, 14, 16, 22, 36, 37, 40, 41 i 44, ogółem około m. kw. 6600.

B. Koszary im. Gen. Rydzka-Smigłego 1-ej grupy:

1. Kapitalny remont budynków Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6.

C. Składy Amunicyjne na Wiśmontach:

1. Przełożenie podłóg drewnianych w ziemiankach m. kw. 700.

Bliższych informacji jak również przeglądanie ślepych kosztorysów, wzorów, ofert, ogólnych warunków przetargu i wykonania robót udziela Kierownictwo Rejonu w godzinach urzędowych.

Oferty należy ostemplowane w zalokowanych kopertach ze stemplem firmy u góry i odpowiednim napisem powinno być złożone w kancelarji Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Lida (Suwalska Nr. 11) do dnia 24 lipca b. r. o godz. 9-tej.

Wadium w wysokości 5 proc. od zaofertowanej ogólnej sumy należy złożyć w Izbie Skarbowej, kwit zaś dołączyć do oferty.

Oferty bez należytej opłaty stempelowej i bez załączonego kwitu na złożone wadium będą unieważnione.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida
L. dz. 1038. Inż. z dn. 14.VII.23r.

Lida, dnia 14.VII. 23 r.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE

EKSPozytura w WILNIE.
Jagiellońska 8. — Tel. 172

dostarcza w ładunkach cysternowych (wagonowych) wprost z Państwowej Rafinerji w Drohobyczu, w beczkach ze składu i detalicznie z własnego sklepu przy ul. Jagiellońskiej 8, najprzedniejszej jakości produkty naftowe: **naftę rafinowaną, benzynę rektyfikowaną** wszystkich gatunków, **olej gazowy** do napędu motorów, **oleje i smary maszynowe** oraz **wozowe, parafinę, świece, asfalt, gudron** i t. d. Zamówienia uskutecznią się odwrotnie. Ceny najniższe. 6

Zgubiono książkę wojsk. Franciszka Downarowicza. Unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wydaną przez P. K. U. Święciany w dn. 16 kwietnia b. r. na im Jana Radwańskiego zam w m. Trudy gm. i pow. Święciańskiego, unieważ. się

Nauczyciel Gimnazjum Państwowego udziela lekcji języka łacińskiego i niemieckiego. Zwierzyniec, Fabryczna 32-6.

Naczynie kamienne Cmielowskiej i Suchedniowskiej fabryki sprzedajemy tanio. Zrzeczenie, Pracy Mostowa 9.

AKUSZERKA z WARSZAWY udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-R. MED.
Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 3—5 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

Dr. Popilski
Choroby skórne i weneryczne W. Pohulanka 2, róg Zawalnej od 10 — 1 i 5—7 wiecz.

Dr. LEON GINSBERG.
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3. róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—14—7.

Dr. J. Bernsztejn.
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4—8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

Dwa domy drewniane do sprzedania z ogródkiem. Wiadomość Poliska 7.